

W redagowaniu artykułów objaśniających dany materiał ilustrowany, staramy się o możliwe krótkie, treściwe przedstawienie faktów, a przede wszystkim o przedstawienie zupełnie przedmiotowe. Pismo bowiem nasze było zawsze

Ilustracje nasze objaśniamy zajmującymi artykułami i fejletonikami, pisanymi przystępnie a barwnie, stylem lekkim, jak przystało na **pismo popularne**, obliczone na Czytelników wszelkich sfer i zawodów. A ponieważ zarazem nie będąc organem żadnego stronnictwa i nie wysługując się osobom ni klikom, mamy ręce wolne, nie

Dokądże jednak nie dotarł nasz tygodnik? Jest w całej Polsce bez względu na kordony, jest nawet w Polonii amerykańskiej; jest w domach zamożnych i niezamożnych, które również odczuwają potrzebę trzymania **największej ilustrowanej**, aktualnej kroniki tygodniowej polskiej; jest



Próbka ilustracji: Były arcyksiążę austriacki, brat pani Toselli, obecny Leopold Wölfling, głoszny z powodu manii żeniewła się co kilka miesięcy z laną szansonistką.

i będzie **bezpartyjnym**, oddanem w usługi jedynie idei wszystkim nam wspólnej, **idei narodowej**. Wszelkie inne względy, wszelkie inne pobudki są nam najzupełniej obce.



Próbka ilustracji: Altana w ogrodzie klasztoru O. O. Kamedułów na górze Bielańskiej, z której w r. 1655 patrzył król Jan Kazimierz na pałacy się Kraków.

potrzebujemy tedy niczego pomijać milczeniem. Jeżeli komu służymy — to krajowi i społeczeństwu.

I o tyle pismo nasze ma jedną barwę i jeden kierunek, w jakim staramy się je prowadzić: jest **pismem polskim**. A to jedyne określenie zapewne wystarczy dla tych, którzy jeszcze „Nowin ilustrowanych“ nie znają i nie mieli sposobność zauważyć, że się je redaguje w duchu patriotycznym, ale bezwarunkowo **bezstronnym**.

w mieście i na wsi, w stołecznych miastach i na prowincyi...

Zamiłowaniu Czytelników naszych do beletrystyki współczesnej czynimy zadość, poświęcając w „Nowinach Ilustrowanych“ sporo miejsca **trzem powieściom**, z których conajmniej jedna jest zawsze oryginalną, pióra wybitnego polskiego autora, dwie zaś tłómaczone. Na rok bieżący mamy w dziale beletrystycznym przyręczone prace autorów tak poczytnych i tak wybitnych, jak

Artur Gruszecki, Gabryela Zapolska, Kazimierz Bartoszewicz, Ludwik Stasiak, Marya Rodziewiczówna, Zygmunt Sarnecki, Zygmunt Przybylski, Kazimierz Laskowski, Czesław Pieniążek, i innych.

Nie jest nam również obojętnym odczucie artystyczno-literackie, to też z objawami jego wybitniejszymi, staramy się zaznajamiać Czytelników naszych, pomieszczając portrety głośnych polskich artystów i literatów, jakoteż zdjęcia z najcenniejszych utworów dramatycznych, wystawianych na scenach polskich.

Wzmianka osobna należy się wreszcie dwóm stałym rubrykom naszego pisma, a to rubryce „Z tygodnia“, gdzie autor, najwybitniejszy dziś kronikarz i humorysta w Polsce, omawia w wesoły, dowcipny spo-



Próbka ilustracji: Zgon Stanisława Wyspiańskiego. Obok łóża konającego poety czuwają lekarze: profesorowie Nowak, Rutkowski i Parański, oraz ciotka poety pani Stankiewiczowa i najserdeczniejszy przyjaciel dr. Chmiel.